

Operacja Nicolasa Burdisso udała się. Jak potwierdzili lekarze, zawodnika czeka 6-7 miesięczna przerwa w grze. Piłkarza w klinice Villa Margherita odwiedził również Walter Sabatini, który wychodząc wymienił kilka zdań ze zgromadzonymi dziennikarzami.

Operacja długa, skomplikowana. Ciężka kontuzja...

- Tak, wiedzieliśmy o tym, najważniejsze, że się udało.

Zabraknie bardzo kogoś takiego jak on w szatni.

- Z moralnego punktu widzenia i obecności. Koledzy go uwielbiają, to będzie inspiracja dla wszystkich.

Co powiedział?

- "Dzień dobry"...był jeszcze pod wpływem znieczulenia.

Czas powrotu?

- Będzie długi, choć jest to drugorzędne: ważne jest to, że zabieg poszedł dobrze i że gracz powróci do gry.

Zwróćcie się do Argentyny o odszkodowanie?

- Nie, to nie nasza sprawa. Przejrzemy jednak wszystkie umowy graczy z reprezentacjami.

Tymczasem dzisiaj wieczorem przybywa Lecce.

- Ciężki mecz, gdyż Lecce spisuje się dobrze. Dla nas wszystkie mecze są równe. Musimy wykorzystać wszystkie nasze cechy jakościowe, aby być konkurencyjnymi.

Roma szuka ciągłości w grze, aby poznać realną wartość drużyny.

- Mamy dużo czasu, aby to zrobić od dziś do Bożego Narodzenia, także w meczach bardziej fundamentalnych.

Juan nie znalazł się nawet wśród powołanych. Chcesz powiedzieć, że potrzebujecie wzmocnień?

- Brak kogoś takiego jak Burdisso jest trudny do zastąpienia, na tą chwilę trener korzysta z tych, którzy są do dyspozycji.

Wróćcie w mercato do pozycji środkowego obrońcy?

- Jeszcze nie ustaliliśmy, zobaczymy po kilku spotkaniach.

Autor: abruzzo